

**PROTOKÓŁ Nr 28/13**  
**z posiedzenia Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw**  
**z dnia 23 września 2013r.**

**W posiedzeniu udział wzięli:**

1. Członkowie komisji w liczbie 8 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Beata Wypchłak – Z-ca Skarbnika Miasta Myszkowa.
4. Pani Maria Furman – Pracownik Wydziału NU.
5. Pan Jarosław Duda – Kierownik Wydziału NU.

**Nieobecni:**

Pan Artur Wrona – usprawiedliwiony.

**Proponowany porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Wybór wiceprzewodniczącego komisji.
4. Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2013r.
5. Informacja na temat zadań inwestycyjnych (pozaoświatowych) w I półroczu 2013r. finansowanych z budżetu miasta.
6. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
7. Sprawy różne.

**Do punktu 1.**

**Otwarcie posiedzenia.**

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia.

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy głosach za, porządek obrad został przyjęty - jednogłośnie.*

**Do punktu 2.**

**Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.**

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 8 głosach za, protokół został przyjęty – jednogłośnie.

**Do punktu 3.**

**Wybór wiceprzewodniczącego komisji.**

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna poprosiła o zgłaszanie kandydatur do funkcji wiceprzewodniczącego komisji.

Radna Anna Kustra zaproponowała kandydaturę radnej Edyty Karoń.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna zapytała, czy są jeszcze inne propozycje?

Radny Ryszard Burski powiedział, wstrzymamy się z tym.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powiedziała, że skoro nie ma innej kandydatury, poprosiła o przegłosowanie zaproponowanej.

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 4 głosach za, 4 głosach wstrzymujących się, na stanowisko Wiceprzewodniczącej Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw została wybrana pani Edyta Karoń.*

#### **Do punktu 4.**

#### **Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2013r.**

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powiedziała, że wszyscy radni otrzymali informację. Materiał stanowi załącznik do protokołu.

Radna Mirosława Picheta zapytała odnośnie wystawionych tytułów wykonawczych za podatki oraz ściągalności z tytułu podatku od nieruchomości. Czy tytuły wykonawcze, które tutaj są, czy wiadomo, że z tego tytułu będą środki? Zapytała również o zaległości zakładów z roku ubiegłego w wysokości 385 tys. 157 zł, czy wiadomo, z jakich pochodzą zakładów? Czy do tych zakładów, które notorycznie nie płacą, doszły jakieś nowe, które mają problemy z płatnością podatku od nieruchomości.

Pani Beata Wypchlak odpowiedziała, że są to ciągle te zakłady, które nie płacą.

Radna Mirosława Picheta zapytała odnośnie zaległości osób fizycznych w wysokości 650 tys. zł. Wystawiono 340 tytułów wykonawczych dla osób fizycznych na łączną kwotę 97 tys. 503 zł.

Pani Beata Wypchlak powiedziała, że osób fizycznych jest bardzo dużo.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy te należności z tytułów wykonawczych spływają na bieżąco?

Pani Beata Wypchlak odpowiedziała, że należności na bieżąco spływają.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna dodała, że radna Picheta zasygnalizowała, w tym zaległości za I półrocze są na 233 tys. zł, czy 684 tys. zł. Czy jest taka możliwość, że do końca roku przeliczeniowego te zaległości zostaną odzyskane?

Pan Burmistrz powiedział, że podatek od nieruchomości jest płacony zazwyczaj, w zależności jak podatnik wybiera, czy płaci go w ratach, czy jednorazowo. Część przypadków bez wątplenia dotyczy firm oraz osób, posiadających nieruchomości, które popadły w kłopoty i tego podatku nie zapłaciły. Jeżeli zastosowana egzekucja okaże się skuteczna, może być tak, że niektóre z tych osób nie zapłacą. Tutaj trudno nam powiedzieć, jaka to będzie kwota na koniec roku.

Pani Beata Wypchlak powiedziała, że część osób płaci dopiero jak dostanie upomnienie, co nie jest zrozumiałe, ponieważ wtedy są większe koszty.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powiedziała, że ostatnia rata płatna jest chyba do 15 listopada 2013r. Zaproponowała radnym kolejne pytania.

Pan Burmistrz powiedział, że radni obserwując budżet, mogą zauważyć, że poziom wykonania dochodów na półrocze jest niższy niż 50%. Wyraźnie widać wpływ sytuacji

gospodarczej, na bieżąco to monitorujemy. To jest sytuacja niezależna od gminy, tylko od koniunktury na rynku i tego, w jaki sposób powodzi się podmiotom w tym zakresie. Poziom niektórych wydatków majątkowych inwestycyjnych jest związany z tym, że uroda inwestycji w mieście jest taka, że gmina płaci w części umów, na koniec po wykonaniu zadania. Nie wszystkie przetargi, zwłaszcza te mniejsze nie przewidują płacenia za wykonanie etapów zadań. Przy większej inwestycji typu 3-go Maja etapowanie jest, przy mniejszych inwestycjach nie ma. W związku z tym, po stronie wydatkowanej nie widać wysokiego wydatkowania, natomiast z punktu widzenia zaangażowaniu, w jednym z załączników można to zobaczyć. Z większości prowadzonych inwestycji gmina ma sygnały takie, że powinny zostać zakończone o czasie. Zdajemy sobie sprawę, że to zależy od aury. W tej chwili jest uruchomionych 21 inwestycji w Myszkowie i kilka przygotowujemy w najbliższym czasie. Dzisiaj wyłaniamy nadzorcę na teren inwestycyjny pod strefę ekonomiczną. Przygotowujemy przetarg na zagospodarowanie Miejskiego Domu Kultury oraz przepustu przy ul. Dworskiej. Niektóre z zadań spotykają się z poślizgiem z powodu przyczyn niezależnych od gminy. Gmina ma inwestycję, którą chciałaby zrealizować. Inwestycja jest dwuletnia, w tym roku miałyby się zakończyć ukończonym projektem pod budowę oświetlenia, począwszy od Powiatowego Urzędu Pracy ul. Partyzantów w kierunku ul. 8-go Marca. Z uwagi, że jeden z właścicieli nie wyraził zgody na pierwotną koncepcję posadowienia kilku lamp w pasie przydrogowym na jego nieruchomości, gmina będzie musiała przeprojektować lampy na drugą stronę ulicy. Gdyby nie było tego problemu, projekt zostałby skończony o czasie.

Radna Mirosława Picheta zwróciła uwagę, że w budżecie wprowadzono kwotę 1 mln zł na poprawę bezpieczeństwa ul. Pięknej, Skłodowskiej, Królowej Jadwigi, Waryńskiego, I etap Polnej.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że gmina ma przygotowaną koncepcję, czyli ta osoba, która wygrała w procedurze, przygotowała koncepcję na poprawę i modernizację tych dróg. To było warunkiem wyjściowym do zorganizowania przetargu, w tej chwili trwają procedury przetargowe. Gmina chce jeszcze w tym roku zacząć inwestycję.

Radna Mirosława Picheta zapytała, na jakim odcinku będzie robiona ul. Piękna?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tylko na odcinku do Kościoła, na odcinku uregulowanym prawnie. Ul. Waryńskiego również będzie robiona na odcinku uregulowanym prawnie, czyli od ul. Pięknej do ul. Jedwabnej. Natomiast odcinek od ul. Jedwabnej do ul. Kopernika na pewnym odcinku ma nieuregulowany stan prawny.

Radna Mirosława Picheta zwróciła uwagę, że w niektórych miejscach są straszne dziury. Czy nie ma możliwości, żeby pomóc tamtym mieszkańcom?

Pan Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o ul. Piękną, mamy docelowo wykonać zmiany dotyczące przebiegu tej drogi, albo pod koniec ul. Pięknej w kierunku Gruchli, droga jest wyjeżdżona po innym śladzie niż to wynika z geodezji. Teraz część właścicieli nieruchomości, z którymi gmina rozmawiała, są skłonni do takiego rozwiązania, żeby zmienić plan i wytyczyć drogę po śladzie takim, jaki on jest. Jeżeli mieszkańcy nie zgodziliby się, gmina miałaby patową sytuację, dlatego, że nie moglibyśmy wyregulować stanu prawnego, bo jest to teren nie należący do gminy. To byłaby patowa sytuacja, ul. Piękna de facto by się zaślepiła. Gdyby mieszkańcy uparli się przy swoich nieruchomościach, droga wyjeżdżona nie byłaby respektowana, tak naprawdę gmina nie mogłaby podjąć procedury związanej

z regulacją prawną. Rozmawialiśmy, jest zrozumienie ze strony mieszkańców, ale to potrwa dwa lata minimum.

Radny Ryszard Burski zapytał, czy nie można skorzystać ze spec ustawy, zakładając wariant negatywny?

Pan Burmistrz przyznał, że najprostsze i najtańsze rozwiązanie dla miasta to zmiana planów, wytyczenie drogi. Gdyby gmina upierała się przy przebiegu, jaki jest, to musiałaby przeprowadzić prace mostowe. Tam jest bajoro, to oznacza, że droga musiałby mieć inną konstrukcję, co w przyszłości oznaczałoby duże koszty.

Radny Ryszard Burski dodał, że zakładając, że się nie powiedzie, można skorzystać ze spec ustawy i uwłaszczyć w tym trybie. Przyznał, że nie wyobraża sobie, żeby nie było przebiegu ulicy.

Pan Burmistrz powiedział, że ul. Piękna jest do regulacji na lata, czy gmina wybierze tryb spec ustawy, czy zmianę planu, żeby z mieszkańcami w drodze negocjacji odkupić kawałki działek, po to, żeby mieć dostęp do drogi. Jeden i drugi pomysł będzie sporo kosztować.

Radny Ryszard Burski stwierdził, że ul. Piękna jest w perspektywie piękna, przepiękny teren, który otwiera możliwości inwestowania tam w domy jednorodzinne. Szkoda byłoby tak szybko się z tego wycofać.

Pan Burmistrz powiedział, że gmina się nie wycofuje, natomiast patrzy pod realia budżetu. Łatanie dziur na ul. Pięknej spowoduje, że za kilka miesięcy wrócimy do tego samego tematu. Mamy tutaj pewną niedyspozycję przepisów, bo z punktu widzenia ustawy o finansach publicznych gminie nie wolno wydawać pieniędzy na drogach, które mają nieuregulowany stan prawny. Z drugiej strony, gdyby przyszło do jakiegoś zdarzenia drogowego, Policja będzie ściagać gminę, że nie załatała dziur. Prawo w Polsce jest takie, jakie jest.

*Odbyło się głosowanie nad zaopiniowaniem sprawozdania z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2013r. W głosowaniu brało udział 8 radnych przy 8 głosach za, sprawozdanie zaopiniowano pozytywnie - jednogłośnie.*

#### **Do punktu 5.**

#### **Informacja na temat zadań inwestycyjnych (pozaoświatowych) w I półroczu 2013r. finansowanych z budżetu miasta.**

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powiedziała, że wszyscy radni otrzymali informację. Materiał stanowi załącznik do protokołu. Zwróciła się z pytaniem odnośnie drogi w ul. Klonowej i Sadowej wraz z kanalizacją deszczową i sanitarną. Tam była propozycja przesunięcia kwoty 170 tys. zł z 2013r. na 2017r. Dodała, że rozmawiała z mieszkańcami, poza jedną panią, z którą wiąże się jeden wrażliwy temat. Mieszkańcy są zdziwieni, że zaczyna się przesuwanie tej inwestycji, ponieważ przedstawiciele urzędu tam byli i mówili, że żadnego problemu tam nie ma.

Pan Burmistrz powiedział, że w przypadku tej inwestycji, gmina ma problem z trzema osobami i jest nieuregulowany stan prawny. Przypominał o tym wielokrotnie. Nie zgodził się ze sformułowaniami mieszkańców, że jakby prawda jest inna, skoro nie możemy uregulować stanu prawnego, gdybyśmy mogli, byłby zlecany projekt do kwoty 170 tys. zł. Ponieważ jest

nieuregulowany stan prawny, ostatnia zmiana do budżetu to było przesunięcie tych środków ze względów oczywistych. Gmina widzi, że jest nieuregulowany stan prawny, dlatego nie może zlecić projektu. Tak samo było w stosunku do ul. Zamenhoffa, do ul. Klonowej, Sadowej, nie wiadomo jeszcze, co z ul. Warty i ul. Wierzbową.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powiedziała, że postara się dotrzeć do tej jednej mieszkanki, której do tej pory nie udało się jej spotkać. Przyznała, że będzie chodzić do skutku. Pozostali mieszkańcy uważają, że mieli zapewniane, że gmina już coś tam będzie się robić. Natomiast jest jak jest w tym momencie.

Pan Burmistrz dodał, że zawsze przy inwestycjach spotykamy się z takim sformułowaniem, ludzie mówią, natomiast musimy mówić w oparciu o dokumenty, żeby uruchomić w budżecie, żeby RIO wydało pozytywną opinię o wykonaniu budżetu itd. musimy mieć na to dokumentację. Dopóki mieszkańcy mówią, a nie mamy stanu prawnego uregulowanego, to możemy mówić, natomiast musi być uregulowany stan prawny.

Radna Edyta Karoń dodała, że podobna sytuacja jest na ul. warty i Wierzbowej.

Pan Burmistrz powiedział, że niestety jest patowa sytuacja, kiedyś nie było takiego rygoru. Podał za przykład dzielnicę Pohulanka, gdzie większość ulic asfaltowych ma nieuregulowany stan prawny. Dzisiaj Burmistrzowie, Wójtowie i Prezydenci, nawet jak widzą potrzebę i chcą, to nie mogą. System kontroli zaostriął się. Zupełnie inaczej się działo teraz niż 20 lat wcześniej.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powiedziała, że skoro jest poruszany problem stanu prawnego, przypomniała problem fragmentu ul. Ceramicznej.

Pan Burmistrz zwrócił się z prośbą do pani Marii Furman pracownika Wydziału Nieruchomości i Urbanistyki o wyjaśnienie, na czym polega problem, że gmina nie może uregulować ul. Klonowej.

Pani Maria Furman powiedziała, że problem z ul. Klonową polega na tym, że do tej pory gmina zasiadywała w postępowaniu sądowym działki o nieuregulowanym stanie prawnym. W lipcu ubiegłego roku Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, że gmina nie może zasiadywać, nie spełnia warunków do zasiedzenia. Gmina tego nie użytkuje, drogami zarządza pro publico bono, czyli dla dobra publicznego nie jest takim uczestnikiem, jak każda inna osoba fizyczna. Dlatego gminom odmawia się teraz zasiedzenia. Od wydania tamtego orzeczenia gminie udało się zasiedlić trzy drogi, w pozostałych przypadkach niestety wnioski gmin zostały odrzucone, tak samo starostwu. Jest problem z uregulowaniem w tym postępowaniu. Wojewoda z kolei dla nieuregulowanych stanów prawnych nie chce wydawać decyzji, ponieważ jak twierdzi, żeby wydać decyzję o nabyciu przez gminę w trybie art. 73 ustawy przepisy wprowadzające ustawę reformującą ustawę publiczną. Muszą być ustalone strony tego postępowania, ponieważ zapisy z ewidencji gruntów, że to jest albo we władaniu gminy, albo we władaniu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. To są twory, które istniały w momencie zakładania ewidencji gruntów i tak zostało tam wpisane, więc wojewoda nie wydaje takich decyzji. Gmina złożyła na razie jeden wniosek, nie chce na razie wstrzymywać na razie po prostu innych spraw, niestety do tej pory nie ma nawet wszczęcia postępowania. Nie wydadzą takiej decyzji, mimo że inne gminy w innych województwach wojewodowie wydają takie decyzje. Wojewoda Śląski nie wydaje takiej decyzji. Część działki ul. Klonowej jest przygrodzona przez osoby prywatne, więc trzeba dokonać podziału tej działki drogowej,

wydzielając tym osobom fragmenty przez nich użytkowane. Gmina będzie próbowała to uregulować w inny sposób, tak jak została uregulowana ul. Lisia, Sarnia, Rysia i Reja, a mianowicie świadkowie w tamtym przypadku zaświadczyli, że drogi były wybudowane przed 1985r. z udziałem czynu społecznego. Jeszcze trzeba znaleźć dokument, który potwierdza, że kiedyś ktoś oddał pod te drogi i na tej podstawie Starosta wydaje zaświadczenie, zakłada księgę wieczystą na Skarb Państwa i tak właśnie w tym przypadku się stało i w tej chwili przy tych ulicach jest przygotowywany wniosek do komunalizacji z ogłoszeniem już w tej chwili. Gmina spróbuje potem tak zrobić ul. Klonową, chyba że, bo 25 lipca został złożony na inny tryb wniosek do sądu do Wydziału Ksiąg Wieczystych o założenie bezpośrednio księgi na gminę, ponieważ jest taki przepis art. 2 ustawy o drogach, że drogi mogą być własnością jedynie jednostek administracji publicznej lub Skarbu Państwa. Gmina złożyła na podstawie tego przepisu załączając odpowiednie dokumenty. Jeszcze nie mamy odpowiedzi. Jeżeli byłoby to pozytywnie, to byłoby to najszybszym sposobem na uregulowanie drogi. Wtedy po dokonaniu tego podziału gmina wzięła odpowiednie dokumenty ze Starostwa wystąpiła o założenie bezpośrednio księgi na gminę. Jeżeli się nie uda, gmina będzie próbowała regulować drogą dłuższą z udziałem czynu społecznego. Innej możliwości nie ma. Naszym zdaniem najlepiej było zasiadywać te drogi, bo przynajmniej ludzie byli uczestnikami tego postępowania. Skoro sąd odmawia gminie, szkoda składać wniosków, bo to są ogromne koszty, bo taki wniosek za jedną drogę kosztuje 2 tys. zł. Do tej pory w sądzie czeka się dwa miesiące na odpowiedź, ma nadzieję, że w ciągu tych dwóch miesięcy przyjdzie odpowiedź pozytywna i tą drogę Klonową, wtedy się uda nam się złożyć wniosek. Już niedługo minie dwa miesiące.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna zapytała, skąd informacja o mieszkańcu, że właściwie tam nie ma problemu, że ta droga będzie robiona?

Pani Maria Furman przyznała, że jak chodzą z koleżanką na pomiar, ludzie się pytają, co się tutaj dzieje. Mówimy, że pomiar jest robiony do regulacji stanu prawnego drogi. Ludzie sądzą, że pewnie coś będzie robione. Mówimy ludziom, że w pierwszej kolejności należy uregulować stan prawny. Wyjaśniła, że żaden z urzędników nie jest aż tak nieodpowiedzialną osobą, żeby ludziom opowiadać nie wiadomo, co.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że ludzie z tego sobie zdają sprawę.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powiedziała, że zna mieszkańców, bo pochodzi z tej dzielnicy.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, ale Pani nie wie, co chciałam powiedzieć.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powtórzyła, że zna mieszkańców, a Pani chciała powiedzieć, że jedna pani drugiej pani, więc ja tych mieszkańców znam.

Radna Mariola Tabaka wtrąciła, że przewodnicząca nie wie, co ona chciała powiedzieć, co zaczęła. Mieszkańcy chyba sobie zdają sprawę, że wszystko nie jest uregulowane prawnie.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna wyjaśniła, że taką informację dostała w Wydziale Nieruchomości i Urbanistyki, że jest jedna sporna osoba i dlatego tak powiedziała.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że skoro jest jedna osoba sporna, to wszystko stoi.

Pani Maria Furman poprawiła, że nie jest jedna sporna osoba, troszeczkę się opóźniło samo wszczęcie procedury podziału tej nieruchomości, dlatego że tam ogrodzenia znajdują się dość głęboko w działce drogowej, bo w niektórych miejscach jest ponad metr. Chcieliśmy, żeby ta osoba się nie stawiała na okazaniu granic, chcieliśmy żeby to było wszystko jasne, żeby wiedziała, z czym się wiąże coś takiego. Myśleliśmy, że np. ta osoba zdecyduje się na to, że ona wystąpi i przesunie ten płot, ten podział wtedy będzie niepotrzebny. Geodeta miał tam troszeczkę problemów. Okazywał wznowienia, robił im działki na prośbę gminy i pokazywał, jak jest faktycznie. Doszło do tego, że ten podział trzeba będzie jeszcze zrobić. Pani nie zdecydowała się na cofnięcie ogrodzenia. Dokładnie chodzi o trzy takie ogrodzenia.

Pan Burmistrz powiedział, że tutaj musi być 100% współdziałania. Podał inny przykład, z przykrością stwierdził, że ten sam mieszkaniec blokuje gminie drugą drogę. Kiedyś rozmawialiśmy z mieszkańcami ul. Zielonej i odbyła się rozprawa. W sądzie wystąpienie jednej osoby, jako świadka przeciwko temu, żeby uregulować stan prawny, spowodowało, że mieszkańcy ul. Zielonej usłyszeli, że jeżeli nie domówią się z sąsiadem, to gmina będzie koncentrowała swój wysiłek na innej ulicy.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że na każdej ulicy, w każdej dzielnicy jest nieodpowiedzialny człowiek.

Pan Burmistrz powiedział że w tej chwili gmina dokonała pomiarów geodezyjnych pod regulację ul. Ogrodowej. Ona jest o tyle ważna, że są tam od lat perturbacje, jeśli chodzi o jej stan techniczny, a jednocześnie komponuje nam się w pomysłach gminy na połączenie terenu basenu Pohulanki z centrum Myszkowa. Rozpoczęliśmy prace, bo myśleliśmy, że to będzie celowe. Ten sam mieszkaniec z ul. Zielonej już gminie pogroził, powiedział, że nie ureguluje.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy na to nie ma żadnych przepisów, że jest jedna, czy dwie osoby na danej ulicy, które po prostu wstrzymują inwestycje.

Pan Burmistrz powiedział, że na ul. Rysiej, Sarniej i Łowczej było tak, że też były osoby, które walczyły o swoją własność, o to, że płot wchodzi im w drogę. Ale w ogólnej dyskusji podejmowali decyzję. Niektórzy mówią, że dadzą kawałek swojej działki, żeby tylko gmina zrobiła drogę. Gdybyśmy przeszli po ul. Pięknej, gdyby przyszło do regulacji stanu prawnego, na deklaracji podpisaliby się wszyscy. Jak by przyszło, że ktoś wjeżdża płotem w drogę i musi się cofnąć i ponieść koszty ogrodzenia, to już pojawiają się problemy.

Radny Ryszard Burski zapytał, czy w takim przypadku gmina rzeczywiście ponosiłby koszty?

Pan Burmistrz powiedział, że to wynika z litery prawa. Jeżeli my mu zabieramy coś i okazałoby się, że wchodzimy na jego teren, bo potrzebujemy to pod drogę, wtedy wypłacamy włącznie z odszkodowaniem za płot. Jeśli jest taka sytuacja, że ktoś niezgodnie z prawem przygrodził nam drogę, to jest roszczenie w drugą stronę.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że przecież nie chodzi nie wiadomo, o jakie metry do zabrania.

Pan Burmistrz powiedział, że czasami 2 metry są większą kością niezgody niż 300 m<sup>2</sup>, to zależy od indywidualnych postaw.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy to chodzi cały czas o tą samą osobę, czy ten Pan ma działki w każdej dzielnicy?

Pani Maria Furman powiedziała, że akurat się tak złożyło, że ta działka biegnie od ul. Zielonej do ul. Jaworznickiej, przegrodzona ul. Ogrodową.

Pan Burmistrz dodał, że nie wie, czy to jest temat zamknięty, ale dzięki postawie służb Starosty, chyba uda się coś zrobić. Ta sama osoba chce odebrać gminie kawałek drogi, która prowadzi do Przedszkola nr 1, które niedawno wyasfaltowaliśmy.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy ten człowiek jest chory?

Pan Burmistrz skomentował, że ten człowiek upomina się o swoje i nie interesuje go interes społeczny.

Radna Mariola Tabaka zwróciła uwagę, że dla niego też by to było z korzyścią, też miałby trochę.

Pan Burmistrz powiedział, że to jest postawa negocjacyjna, żeby wyciągnąć jak najwięcej pieniędzy od miasta.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy to jest sytuacja patowa, czy nic się nie da się z tym zrobić?

Pan Burmistrz powiedział, że pozostaje odwoływać się do innych odruchów niż prawa własności.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że radni mają prawo czuć się rozgoryczeni. Gmina nie ma na to żadnego wpływu.

Radna Mirosława Picheta dodała, że pozostaje tylko nacisk pozostałych mieszkańców tej ulicy do tej osoby.

Radny Ryszard Burski przypomniał, że taka sama sytuacja była na ul. Polnej w połączeniu z Kochanowskiego, sprawa się przeciągała. Trzeba uzbroić się w cierpliwość. Tylko ludzie się denerwują, bo nie znają procedury.

Pan Burmistrz powiedział, że rośnie ta świadomość, a poza tym będą zawsze pojedyncze osoby, które powiedzą tak, wiem. Jest coś takiego, że jak dłużej o tym rozmawiamy, coraz mocniej pojawia się konsekwencja, zmieniały się przepisy, wymagania. Na ul. Pięknej była mowa na początku, że gmina załata dziury, ale jest tak, że na dzień dzisiejszy gmina nie ma środków. Jak gmina ma jakieś środki, woli je przeznaczyć tam, gdzie w majestacie prawa taka jest potrzeba oraz tam, gdzie nikt nie wzruszy tej procedury. Na początku Ci sami mieszkańcy atakowali, czemu gmina nie lepi dziur, a teraz zaczyna być nacisk i wkrótce Wydział Nieruchomości i Urbanistyki będzie tłumaczył przed mieszkańcami ul. Pięknej, dlaczego do regulacji prawnej zostały wybrane inne uliczki. Jak gmina ureguluje jedną drogę, nie ureguluje drugiej, gmina ma 68% dróg nieuregulowanych, bo sukcesywnie ich ubywa.

Radny Ryszard Burski stwierdził, że są to konsekwencje społecznej własności. Tak rzeczywiście kiedyś było i nie było problemów.



Radna Mariola Tabaka powiedziała, że przecież to wszystko trwa.

Pan Burmistrz dodał, że również kosztuje. Gmina czasami podejmuje celowo takie działania, żeby skomunalizować daną nieruchomość pod drogę, bo to jest znacznie tańsze. Czasami udaje się to jednym posunięciem, jedną decyzją. Tak będzie najprawdopodobniej z ul. Ogrodową, po tym wyjeżdżonym śladzie, gdzie nie będziemy dotykać płotów, nawet jak ktoś przygrodził gminie, albo gmina chce odebrać komuś, po tym śladzie gmina postara się ją wyregulować. Będzie to po to, żeby można było w majestacie prawa łątać dziury i robić takie rzeczy, ale nie będzie wystarczające, żeby zrobić drogę z chodnikiem.

Radna Mirosława Picheta zapytał, czy tego pana nikt nie jest w stanie przekonać na ul. Ogrodowej?

Pani Maria Furman powiedziała, że byłby problem większy, gdyby faktycznie nadal zasiadywałyby się te drogi, ponieważ ten Pan, jako uczestnik, musiałby tam być. Teraz jak gmina próbuje z innymi drogami, to on tym uczestnikiem takim bezpośrednim nie jest. Mamy nadzieję, że nie zablokuje nam tej drogi.

Pan Burmistrz powiedział, że jeżeli gmina ustali, jaką drogę wybrać np. w ramach czynu społecznego, ważne, żeby nie pojawiały się głosy kontra.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna zapytała, czy radni mają jakieś pytania, uwagi?

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem informacji na temat zadań inwestycyjnych (pozaoświatowych) w I półroczu 2013r. finansowanych z budżetu miasta. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych. Przy 6 głosach za, 1 głosie wstrzymującym się, informacja została zaopiniowana pozytywnie.*

#### **Do punktu 6.**

#### **Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.**

##### **1/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2013 rok.**

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powiedziała, że radni otrzymali do uchwały uzasadnienie. Materiał stanowi załącznik do protokołu.

Pani Beata Wypchlak zapytała, czy radni otrzymali dzisiaj drobna zmianę? Zmiana dotyczy inwestycji pn. Przebudowa drogi w ul. 3-go Maja wraz z budową wydzielonego oświetlenia ulicznego. W pierwszej wersji uchwały było zwiększenie o 20 tys. zł, teraz chodzi o zwiększenie o 60 tys. zł, a zmniejszmy budowę drogi przy Przedszkolu nr 2. Po analizie kosztów wszystkich prac oraz żeby inwestycję zakończyć w terminie, gmina zwiększa na ten cel środki o 60 tys. zł. Na dzień dzisiejszy opóźnień nie ma, a zakończenie jest przewidziane na 30 października.

Radny Ryszard Burski zapytał, czy ten termin jest realny?

Pan Burmistrz powiedział, że na razie gmina prowadzi różne spotkania z firmą Skanska, uzgadniane są detale, prowadzone są negocjacje, ale póki co nie. Dużo będzie zależeć od

aury. Pozostały do położenia chodniki, firma powinna w ciągu 2 – 3 dni nawiązać do ul. Kościelnej i zostaną tylko chodniki.

Pani Beata Wypchlak powiedziała, że ta zmiana powoduje tylko zmianę w załączniku 2.2. w uchwale budżetowej oraz Wieloletniej Prognozie Finansowej.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych. Przy 6 głosach za, 1 głosie wstrzymującym się, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.*

## **2/ Projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej gminy Myszków na lata 2013-2026.**

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 7 głosach za, 1 głosie wstrzymującym się, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.*

## **3/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia woli przystąpienia do opracowania i wdrożenia planu gospodarki niskoemisyjnej dla gminy Myszków.**

Pan Burmistrz wyjaśnił, że pojawia się od nowego roku nowy Program Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, który pozwalałby w większym stopniu, niż do tej pory dofinansowywać wymianę starych piecy. W związku z powyższym, żeby się do niego przygotować wymogiem jest posiadanie takiego programu. Stąd propozycja uchwały złożona przez Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej.

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych. Przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie - jednogłośnie.*

## **4/ Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy rondu w ciągu drogi gminnej nr 410005S ulica 1 Maja oraz nr 410002S ulica 3 Maja w Myszkowie.**

Radny Ryszard Burski zapytał, kto jest autorem nazwy tego pomysłu?

Pan Burmistrz wyjaśnił, iż pomysł został poddany rozmowom z mieszkańcami, jakie mają propozycje. Pojawiła się propozycja bardzo logiczna, którą przedstawialiśmy na stronie internetowej, w badaniu internetowym, skoro jest to rondo, które łączy ulicę 1-go Maja z ul. 3-go Maja, pomiędzy tymi dniami jest 2 maja, czyli Święto Flagi Narodowej. Stąd się pojawił pomysł. W ankiecie internetowej 80% była zdecydowana na tak. Był jakiś mały epizod, żeby zrobić nazwę Św. Krzysztofa. Wyjaśnił, że nazwy ulic powinno się nadawać w sposób logicznego powiązania. Tychy są np. podzielone na segmenty i przykładowo w części A są nazwy ulic rozpoczynające się na A. Przy okazji łatwiej się poruszać po mieście.

Radny Ryszard Burski powiedział, że nie ma nic przeciwko temu, tym bardziej, że było to poddane pod dyskusję publiczną i ma akceptację społeczną. Zapytał się, kto

z przyjeżdżających do Myszkowa, będzie pamiętał nazwę ronda Święta Flagi RP? Jest to trudne do wypowiedzenia.

Pan Burmistrz dodał, że w skrócie będzie można mówić rondo Flagi, albo Flagi RP.

Radny Ryszard Burski powiedział, że ma tą obawę, że to są takie jednowyrazowe nazwy jak rondo Roździeńskiego, rondo de Gaullea?

*O odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych. Przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie - jednogłośnie.*

## **Do punktu 7.** **Sprawy różne.**

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powiedziała, że zostało na Jej ręce złożone pismo, którego adresatem są mieszkańcy ul. Topolowej, którzy zwracają się z prośbą o wprowadzenie do budżetu miasta Myszkowa na 2014r. inwestycji dotyczącej dokończenia budowy kanalizacji sanitarnej i deszczowej od skrzyżowania ul Topolowa, Kochanowskiego, do końca ul. Topolowej. Przypomniała, że mieszkańcy tej ulicy byli na posiedzeniu komisji w miesiącu maju lub czerwcu. Odczytała treść pisma. Materiał stanowi załącznik do protokołu.

Pan Burmistrz powiedział, że w czerwcu na Komisji Rozwoju, Małych i Średnich Przedsiębiorstw byli przedstawiciele ul. Topolowej. Przyznał, że ul. Topolowa ma faktycznie dwa atuty dla realizacji tej inwestycji. Pierwszy jest taki, że ścieki pobiegą tam grawitacyjnie, czyli nie będzie podwyższania kosztów instalacji poprzez budowę przepompowni. Przejechanie na rowerze po tej ulicy nie daje odpowiedzi, czy każde z domów, zważywszy, na jakiej głębokości ma wypust do szamba będzie się komponował z rzędnymi wysokościami ewentualnie posadowionej kanalizacji. Przyznał, że mieszkańcy Topolowej przypomnieli dyskretnie, jego obietnicę z komisji. Zadeklarował wówczas, że ta inwestycja zostanie skalkulowana i będzie brana pod uwagę w propozycjach na rok 2014. Powiedzieliśmy wtedy obu Panom, że nie daje to im gwarancji, bo pierwszeństwo będą mieć inwestycje już rozpoczęte i sytuacja finansowa miasta, na ile ona pozwoli. Jego zdaniem, jeśli gmina ma taką deklarację osób do przyłączenia się, a inwestycja, bo jeszcze nic nie mamy skalkulowanego, będzie na takim poziomie finansowym, że miasto może ją udźwignąć, to może warto dopełnić lukę, która tam wystąpiła. To, czy ona była pominięta, czy nie w inwestycji, bardzo często tak jest, że planując inwestycję projekt przewiduje poprowadzenie głównej arterii. Podobne sytuacje mogą być przy III etapie, którego plac budowy już oddaliśmy, gdzie pewne odcinki małych uliczek nie są przewidziane w projekcie do przyłączenia, czyli będzie wybudowana studzienka z tzw. sięgaczem i było takie rozwiązanie, żeby mieszkańcy przyłączali się w przyszłości. Ale dany projekt tego nie obejmuje. Nie wchodzi w to, czy projekt dotyczący ul. Kochanowskiego mógł od razu to ująć? Powiedział, że jak najbardziej chciałby być przychylny tej inwestycji. To jest kwestia tej deklaracji, takie deklaracje z ul. Jedwabnej, z uliczek na Mijaczowie są w gminie do dnia dzisiejszego. Ludzie, kiedy chcą pozyskać inwestycję, podpisują się. Dla tych podpisów nie ma żadnych konsekwencji dla mieszkańców. Do każdego mieszkańca, który się tam podpisał, ufam, że większość mieszkańców się przyłączy. Ci ludzie, który to podpisując nie wiedzą, jakie koszty będą ponosić z tytułu przyłączenia. Średni koszt przyłączenia do kanalizacji wraz z pełną dokumentacją to koszt 2-3 tys. zł, a jak ktoś ma dalej od drogi czy trudniejsze warunki, różnice poziomów, to wtedy się te koszty podnoszą. Skonkludował, że jak będzie

składany budżet, ta inwestycja będzie brana pod uwagę. Nie możemy zaprzeczyć temu, co wypowiedzieliśmy przed chwilą, ta droga ma uregulowany stan prawny. Nie ma podstawowej przeszkody, która najczęściej pada z ust służb miast, że nie zrobimy wam tego, bo jest nieuregulowany stan prawny.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna przedstawiła kolejne pismo, materiał stanowi załącznik do protokołu. Adresatem jest pani Marlena M., mieszkanka ul. Pszenicznej, domagająca się uwzględnienia na najbliższej sesji Rady Miasta oświetlenia ul. Pszenicznej.

Pan Burmistrz powiedział, że odpowie mieszkańcom po rozpoznaniu, czy szybkie doświetlenie, jak piszą mieszkańcy, jest w ogóle możliwe. Bardzo często jest to, że w danej sytuacji wystarczy zgłoszenie robót i jest to tańsze, taka jedna lampa z dokumentacją kosztuje około 5 tys. zł, natomiast z pozwoleniem na budowę jedna lampa może kosztować nawet 30 tys. zł. Tak to wygląda z projektami. To, co gmina robi to, co przez lata czekało na Małej Szpitalnej, to jest najdroższe doświetlenie w stosunku do doświetleń, które było robione.

Radna Marzena Kozak zapytała, czy będzie to zrobione?

Pan Burmistrz powiedział, że myśli, że tak. W tej chwili gmina jest na tym etapie, że karzemy firmie, która przygotowała dokumentację projektową, bo z własnej winy zaniedbała terminy. W tej chwili firma się spręża, jak zobaczyła, że gmina chce potrącić należność z faktury.

Przewodnicząca komisji Pani Iwona Skotniczna zapytała, czy nawiązując do pisma dotyczącego Pszenicznej i Ziemiaczanej, czy najpierw pan Burmistrz rozpozna sytuację?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tym tematem zajmuje się pani Iwona Kononowicz, która rozpozna temat i napisze odpowiedź.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna przedstawiła trzecie pismo dotyczące zakupu działki od gminy przez panią Sławę S., zamieszkałą w dzielnicy Sikorka. Materiał stanowi załącznik do protokołu.

Radny Ryszard Burski przyznał, że nie rozumie tego, dlaczego Pani nie przystąpiła do tego.

Pan Burmistrz przyznał, że to jest jak najbardziej słuszne pytanie. 24 czerwca 2005r. była uchwała. Może były jakieś przeszkody.

Radny Ryszard Burski powiedział, czyli jakby Burmistrz nie wykonał uchwały?

Pan Burmistrz odpowiedział, że skoro była podejmowana uchwała, to znaczy, że był sens przeznaczenia tej działki w trybie przetargowym.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna odczytała uzasadnienie do uchwały, będącej załącznikiem do pisma odnośnie p. Sławy S. materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Ryszard Burski przyznał, że jest to uzasadnienie, tylko ta Pani mogła normalnie stanąć do przetargu.

Pan Burmistrz dodał, że minął ósmy rok od uchwały.

Radny Ryszard Burski stwierdził, że należałoby to wyjaśnić, może można by to od razu. Czy ta uchwała będzie na sesji?

Pan Burmistrz potwierdził.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat odnośnie ul. Millenium?

Pan Burmistrz wyjaśnił, że gminę wstrzymują strażacy na Będuszu.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy termin nie jest konkretnie podany?

Pan Burmistrz odpowiedział, że w tej chwili odbywa się spotkanie z wykonawcą. Przyznał, że powiedział strażakom na Będuszu, że jak się nie sprzężą, to gmina nie położy im asfaltu.

Radny Ryszard Burski zapytał, o co chodzi? Poprosił o wyjaśnienie.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że gmina ma do położenia 4 nakładki, na Mrzyglódce, Będuszu, Millenium i przez MTBS. W tej chwili trzy są gotowe, jedna nie.

Radna Mirosława Picheta dodała, że przy sklepie na ul. Millenium są wyrwidły.

Radny Ryszard Burski powiedział, że z tego wynika, że to jest zakwalifikowane?

Pan Burmistrz powiedział, że goni nas pogoda i po raz kolejny nie mogę dojść do porozumienia z druhami.

Radna Mirosława Picheta dodała, że jest ciągle odwlekanie. To miało być zrobione do końca sierpnia.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powiedziała, że będąc na Placu Dworcowym, spotkała dużo osób oczekujących na autobus, narzekających na stan podjeżdżających autobusów. Tych ludzi boli najbardziej to, że tam nie ma żadnego zadaszenia. Przeważnie są to ludzie starsi. Kierowca autobusu przyjeżdża na ostatnią chwilę, Ci ludzie muszą szybko wchodzić do autobusu, potem autobus odjeżdża z opóźnieniem, które narasta w innych miejscach. Czy jest możliwość położenia tam jakiegoś zadaszenia?

Pan Burmistrz wyjaśnił, że po pierwsze jest to argument, dla którego miasto musi wykazać determinację, żeby pozyskać nieruchomość, która jest własnością PKS. Po drugie mówimy o istniejącym kiedyś tam przystanku, który będzie posadowiony. Jest taki zamiar w uchwale, żeby te przestanki autobusowe wymieniać na nowe. Po trzecie, brak dysponowania tym terenem PKS oraz mała przestrzeń na zatrzymywanie się dużej ilości autobusów powoduje, że kierowcy najprawdopodobniej mają przykazane, żeby nie przyjeżdżać przed czasem, żeby nie blokować tego autobusu, który jest trzy minuty przed nimi. Gmina będzie realizować inwestycje odnośnie wymiany przystanków. Będzie to związane z tym, że prawdopodobnie do grudnia będzie zostanie dworzec PKP.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że właśnie miała zapytać o temat dworca PKP.

Pan Burmistrz powiedział, że zaczyna w to powoli wierzyć, wyjaśnił dlaczego. Przyznał, że kiedy kolej oświadczyła kiedyś, że odda dworzec do końca czerwca, na sesji powiedział, że w to nie wierzy.

Radna Mariola Tabaka zapytała, co wtedy, jeśli dworca nie będzie do końca grudnia?

Pan Burmistrz wyjaśnił, że nie ma żadnego regresu. Gmina prowadzi teraz negocjacje z kolejną dotyczące szalek miejskich. Ponieważ nabiera to rumieńców, biorę to za prognostyk, że dworzec będzie odbierany.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że to jest karygodne, żeby to tyle czasu trwało.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy nie ma możliwości, żeby ich jeszcze przed zimą zmotywować, bo ludzie czekają na pociąg pod gołym niebem?

Pan Burmistrz wyjaśnił, że wielokrotnie apelował do PKP, ale jest to instytucja niezależna od gminy.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że dla niej to jest niezrozumiałe, dworzec w Zawierciu jest pięć razy ładniejszy, remont tam przeszedł łatwo, miło i przyjemnie. Działa to i funkcjonuje.

Pan Burmistrz powiedział, że tu była taka sytuacja, że firma, która to robiła, zbankrutowała.

Radna Mirosława Picheta zapytała, skoro Burmistrz prowadzi rozmowy z PKP to, co ich wstrzymuje z oddaniem dworca?

Pan Burmistrz powiedział, że nie wie, na czym rzecz polega. Wszyscy widzą, że tam nic się nie dzieje.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy chodzi o brak funduszy na dokończenie tej inwestycji?

Pan Burmistrz powiedział, że jak trwają rozmowy, co jakiś czas przypomina. Kiedy zadajemy na takim spotkaniu niewygodne pytania Kolei, to słyszymy, że na Kolei jest mnóstwo spółek, każdy zajmuje się innym tematem.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna dodała, że utworzenie tylu spółek spowodowało, że na każdej stacji jest sprzedawany inny bilet. Wracając do tematu przystanków autobusowych, gdyby budynek dworca był w środku był wykończony, ludzie mogliby się tam schronić. Tak bywało dawniej.

Pan Burmistrz zadeklarował, że zwróci się jeszcze raz do PKO, z uwagi na zbliżającą się zimą.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powróciła do tematu grupy młodzieży, która jakiś czas temu zajmowała się designem, czy coś w tej kwestii wiemy?

Pan Burmistrz powiedział, że każdy z tych studentów ma zamiar napisania pracy dyplomowej dotyczącej naszego miasta, dorobek takiej pracy mógłby być wskazówką dla rozwoju

przestrzeni publicznej naszego miasta. Miał spotkanie z jedną ze studentek, której praca dotyczy obszaru kultury, nie samej przestrzeni. Trwają prace studentów, wynik tych prac będzie ostatnim etapem.

Na komisji pojawił się pan Jarosław Duda Kierownik Wydziału Nieruchomości i Urbanistyki.

Pan Burmistrz zapytał odnośnie uchwały wyrażającej zgodę na zbycie w trybie przetargowym działki z 2005r. Co takiego się stało, że mamy 2013r. i nie dokonaliśmy tamtej uchwały?

Pan Jarosław Duda wyjaśnił, że równolegle toczyło się postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji wojewody, na mocy, której nabyto ten teren, tą działkę. Dlatego gmina nie chciała podjąć żadnych kroków, nie wiedząc, jakie jest rozstrzygnięcie tamtego wniosku.

Radny Ryszard Burski zapytał, czy uchwała była przedwczesna?

Pan Jarosław Duda wyjaśnił, że nie, ponieważ gmina wówczas nie wiedziała podejmując tę uchwałę, że takie postępowanie było prowadzone. Natomiast w tym momencie gmina wie, że to postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności tej decyzji skończyło się. Stwierdzono nieważność w części dotyczącej innej nieruchomości. W efekcie ta działka jest gminy, można nią swobodnie dysponować. Jeżeli komisja zaopiniuje pozytywnie ten wniosek, wydział przygotuje zlecenie w sprawie wyceny tej nieruchomości i całą procedurę, która zmierza do ogłoszenia przetargu nieograniczonego.

Pan Burmistrz odpowiedział na pytanie kiedyś zadane przez radnego Tylkowskiego, gdzie chodziło o znak na ul. 1-go maja, żeby uniemożliwić skręt pod prąd w ul. 11-go Listopada. Zostało to sprawdzone, znak jest właściwy z organizacją ruchu zatwierdzoną.

Mieszkaniec Myszkowa pan Zenon Adam Kudryś wypowiedział się na temat planu zagospodarowania przestrzennego dzielnicy Nowa Wieś, który był zatwierdzony uchwałą. Zwrócił uwagę, że na poprzedniej sesji nie mógł się wypowiedzieć o rozstrzygnięciu Burmistrza co do wniosku.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.  
Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Magdalena Niewiadomska

Przewodnicząca komisji

Iwona Skotniczna